

Kolejne trzęsienia ziemi niedaleko wulkanu Yellowstone

11 lutego 2018

Seria trzęsień ziemi w pobliżu parku Yellowstone w ciągu ostatnich kilku dni wywołała obawy, że superwulkan, który znajduje się na jego terenie, może wybuchnąć.

Pierwsze trzęsienie miało siłę 1,6 stopnia w skali Richtera. Tego samego dnia, w okolicy zarejestrowano kolejne trzęsienie o podobnej sile. Dwa dni później sejsmografy wykazały dwa kolejne trzęsienia, znów o sile 1,6 stopni. W całym ubiegłym miesiącu zarejestrowano w sumie 11 takich wstrząsów.

Zazwyczaj, gdy okolica wulkanu wykazuje aktywność sejsmiczną, jest to znak, że magma może chcieć wydostać się z wnętrza wulkanu. Jednak eksperci twierdzą, że tego typu aktywność niekoniecznie musi prowadzić do wybuchu.

„Serie trzęsień ziemi są dość powszechne w Yellowstone. Nic nie wskazuje na to, że ta aktywność sejsmiczna jest powiązana z wypływaniem magmy” – powiedział Jamie Farrell z Uniwersytetu w Utah

Ostatni wybuch superwulkanu Yellowstone nastąpił 70 000 lat temu. Gdyby wybuch nastąpił ponownie teraz, zabiłoby to około 87 000 ludzi i sprawiłoby, że dwie trzecie Stanów Zjednoczonych nie nadawałoby się do zamieszkania. Ogromny wyrzut popiołu, który przedostałby się do atmosfery, blokowałby światło słoneczne i bezpośrednio wpływał na życie pod nim, wywołując coś w rodzaju „zimy nuklearnej”.

Erupcja Yellowstone może być aż 6000 razy silniejsza niż erupcja Mount St Helens z 1980 roku, która miała siłę około 400 megaton trotylu – 20 tys. razy większą niż pierwsza bomba atomowa, zrzucona na Hiroszimę.

Jeśli faktycznie nastąpi wybuch wulkanu, czeka nas zmiana klimatu. Wulkan wyrzuci do atmosfery ogromne ilości dwutlenku siarki, który może zamienić się w aerozol odbijający i absorbujący światło słoneczne. Prognozy stają się coraz bardziej niepokojące. Być może czeka nas ogromna katastrofa, którą nie sposób będzie zatrzymać.

Autorstwo: B

Na podstawie: Express.co.uk

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl